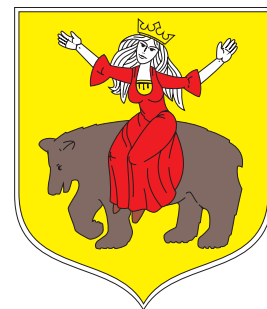


ip informator przysuchy



Nr 33

ISSN 2083-0890

Sierpień 2011 r.

32. Przysuska Pielgrzymka

- Czas modlitwy, refleksji
i wielkiej integracji

Strony 6 i 7



**Strefa gotowa
do uroczystego otwarcia**

Złoto dla Sebastiana

Strona 2

Strona 10



Strefa gotowa do uroczystego otwarcia

Rozmawiamy z Tadeuszem Tomasikiem Burmistrzem Gminy i Miasta Przysucha

- Panie Burmistrzu, znany już jest termin uroczystego otwarcia Przysuskiej Strefy Aktywności Gospodarczej.

- Tak. Jest to dzień 3 września br. Obiekt jest przygotowany w całości, posiada oznaczone sektory, pełną logistykę, niezbędne wyposażenie i administrację. Osoby, które składały wnioski o przydział miejsc na prowadzenie działalności gospodarczej na terenie strefy, mają już przydzielone zarówno miejsca w krytych halach targowych jak i rezerwacje na pozostałym terenie strefy.

- Budowa Przysuskiej Strefy Aktywności Gospodarczej to inwestycja szczególnie oczekiwana przez mieszkańców gminy i miasta. Zapewne dlatego w ostatnim czasie dało

się odczuć zniecierpliwienie, przynajmniej u pewnej grupy osób...

- Tego zniecierpliwienia nie okazywały osoby bezpośrednio zainteresowane prowadzeniem działalności gospodarczej na terenie strefy, ponieważ były one w stałym kontakcie z osobami odpowiedzialnymi za realizację inwestycji i na bieżąco były informowane o stanie zaawansowania prac. Ostateczny termin wykonania prac budowlanych przypadał na dzień 30 maja br. Kolejne miesiące to czas związany z procedurą odbioru inwestycji. A przecież to nie jest prosta inwestycja. W tym przypadku obowiązują nas specjalne procedury rozliczenia pozyskanych na to zadanie środ-



Tadeusz Tomasik Burmistrz Gminy i Miasta Przysucha

ków unijnych, a także uzyskanie opinii wielu służb, w tym Straży Pożarnej i Sanepidu. To niestety trwa, potrzebne są komplety dokumentów, atesty, szczegółowe kontrole. Dopiero po uzyskaniu pozytywnych decyzji tych jednostek możemy jako inwestor wystąpić do Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego z wnioskiem o dopuszczenie inwestycji do użytkowania. Bez tych opinii i zezwoleń nie moż-

na rozpocząć na terenie strefy właściwej dla niej działalności. Uzyskaliśmy już pozytywne opinie Straży Pożarnej i Sanepidu, złożyliśmy też wniosek do Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego o dopuszczenie inwestycji do użytkowania. 3 września chcemy uroczystie dokonać otwarcia strefy.

- Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała Hanna Jacobi

Kto będzie zarządcą dworca autobusowego?

Przetarg ustny nieograniczony na dzierżawę dworca autobusowego w Przysusze ogłosił Burmistrz Gminy i Miasta Przysucha 1 czerwca br. z terminem rozstrzygnięcia na dzień 12 lipca br. Przetarg unieważniono z powodu braku ofert i ponownie go ogłoszono 15 lipca z terminem rozstrzygnięcia na dzień 23 sierpnia br. Tym razem była tylko jedna oferta: Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Przysusze.

W tej sytuacji, zgodnie z prawem ogłaszający przetarg Bur-

mistrz Gminy i Miasta może wskazać dzierżawcę dworca. W rozmowie z nami Burmistrz Tadeusz Tomasik wyraził opinię, że powierzenie zadbania o centralny punkt miasta, jakim jest dworzec autobusowy, lokalnej firmie na pewno miałyby dobre strony. I choć, podkreślił Burmistrz, nie należałoby się spodziewać jakiegoś znacznego zysku finansowego dla budżetu gminy, to na pewno zyskiem dobrej dbałości o ten teren byłaby pozytywna opinia mieszkańców i osób przyjezdnych.

PSP w Ruskim Brodzie ma nowego dyrektora

Annie Sosińskiej, długoletniej nauczycielce w Publicznej Szkole Podstawowej w Ruskim Brodzie powierzone zostały obowiązki dyrektora szkoły po tym, jak dotychczasowa dyrektorka Zofia Nowicka przeszła na emeryturę.

Redakcja Informatora Przysuchy serdecznie dziękuje Zofii Nowickiej za niezwykle miłą i twórczą współpracę, życząc jednocześnie wielu pięknych doznań na zasłużonym odpoczynku.

Burmistrz Gminy i Miasta Przysucha

ZAPRASZA

na uroczyste otwarcie

PRZYSUSKIEJ STREFY

AKTYWNOŚCI GOSPODARCZEJ

Sobota 03.09.2011r.

godz. 16:00 - 17:00 Uroczyste otwarcie

godz. 17:00 - 2:00 Biesiada Przysuska

- występy zespołów biesiadnych
- program artystyczny w wykonaniu zespołu "Babska Biesiada"
- dyskoteka z polskimi przebojami

Niedziela 04.09.2011r.

godz. 15:00-24:00 Biesiada Przysuska

- biesiadne karaoke
- występy zespołów biesiadnych
- występ zespołu "ARTEZ"

 **PROGRAM ROZWOJOWY**

 **MAZOWSZE**



Projekt "Utworzenia strefy aktywności gospodarczej poprzez przebudowę placu targowego w Przysusze" współfinansowany przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Wzrost i Pracę 2007 - 2013

PG przygotowane do przyjęcia patrona

Mszą świętą w kościele św. Jana Nepomucena w Przysusze rozpocznie się 19 września br. uroczystość nadania Publicznemu Gimnazjum w Przysusze imienia św. Stanisława Kostki. To wielki dzień dla szkoły. Zostanie poświęcony nowy sztandar placówki i umocowana tablica pamiątkowa. Po 12 latach istnienia PG w Przysusze będzie miało swojego patrona.

- W przygotowanie uroczystości zaangażowani są wszyscy nauczyciele gimnazjum, a także uczniowie – mówi Adam Pałgan dyrektor Publicznego Gimnazjum w Przysusze. – Pracujemy

w trzech zespołach. Pierwszy zajmuje się przygotowaniem uroczystości zgodnie z jej scenariuszem, w tym części artystycznej w wykonaniu uczniów, drugi scenografią, a więc oprawą plastyczną i ekspozycją postaci patrona szkoły, a trzeci wydaniem monografii szkoły. Wszystkie prace są mocno zaangażowane. Uroczystość odbędzie się 19 września. W przyszłości chcemy zorganizować w szkole izbę pamięci św. Stanisława Kostki – dodaje dyrektor PG.

Przypomnijmy, że Rada Gminy i Miasta Przysucha na sesji 26 maja br., na wspólny wniosek Rady Pedagogicznej, Rady Ro-

dziców i Samorządu Uczniowskiego nadała Publicznemu Gimnazjum w Przysusze imię św. Stanisława Kostki. Uchwała ma moc obowiązującą od 1 września 2011 roku. Św. Stanisław Kostka jest patronem młodzieży i jednym z patronów Polski. Reprezentuje takie wartości jak dobro, wrażliwość na krzywdę drugiego człowieka, konsekwencję w dążeniu do wyznaczonego celu. Jest postacią bliską lokalnej



Adam Pałgan dyrektor PG w Przysusze

społeczności, gdzie wiara jest mocno zakorzeniona w kulturze, a postać tego świętego jest dobrze znana.

WAKACJE NA FINISZU

Rok szkolny 2011/2012 w szkołach i przedszkolach na terenie Gminy i Miasta Przysucha rozpocznie ponad tysiąc dzieci i młodzieży.

W roku szkolnym 2011/2012 do szkół publicznych prowadzonych przez Gminę Przysucha t.j. czterech szkół podstawowych i jednego gimnazjum będzie uczęszczać (wg stanu na dzień 31.05.2011 r.) 1012 uczniów, w tym do szkół podstawowych 607, a do gimnazjum 405. Jest to o 51 uczniów mniej niż w roku poprzednim. Do pierwszych klas szkół podstawowych uczęszczać będzie 16 sześciolatków, a do tzw. „ze-

rówek„ 129 dzieci, tj. o czworo mniej niż w poprzednim roku szkolnym. Liczba oddziałów w szkołach podstawowych wynosi 34, a w gimnazjum 18. W stosunku do roku poprzedniego ogólnie zmniejszyła się liczba oddziałów o 3. Liczba uczniów dowożonych do szkół to 449 osób, w tym 82 dowożone są przez autobus gminny, a pozostałe przez PKS sp. z o.o w Radomiu i PKS S.A. w Końskich. Do szkół niepublicznych na te-

renie gminy Przysucha będzie uczęszczać następująca liczba uczniów: do Katolickiej Szkoły Podstawowej w Mariówce 51 osób, do kl. „0” w tej szkole 14 osób, do klasy pierwszej zadeklarował uczęszczenie jeden sześciolatek, do Prywatnego Gimnazjum w Mariówce 56 uczniów. Łączna liczba uczniów do naliczenia subwencji oświatowej wynosi 1119 osób, tj. o 58 mniej niż w roku szkolnym 2010/2011.

W przedszkolach prowadzonych przez Gminę Przysucha w roku szkolnym 2011/2012 będzie następująca liczba dzieci: w Samorządowym Przedszkolu Nr 1 w Przysusze 100 dzieci, a w Samorządowym Przedszkolu Nr 3 w Przysusze 25. Liczba oddziałów w tych przedszkolach to cztery w pierwszym i jeden w drugim.

Wakacyjne remonty

W okresie wakacji w szkołach i przedszkolach prowadzone były remonty, które w większości zostały zrealizowane. Były to remonty wykonane przez pracowników gospodarczych szkoły, pracowników Przysuskiej Służby Komunalnej w Przysusze, ewentualnie przy większych zadaniach – zlecone wykonawcom zewnętrznym. Wykonano między innymi: wymianę posadzki w pracowni przyrody oraz wykładziny w gabinecie dyrektora szkoły, malowanie gabinetu dyrektora

i uzupełnienie instalacji elektrycznej w PSP Nr 1, w Przysusze, malowanie korytarza, uzupełnienie płytek na schodach wejściowych i naprawę kotła warzelnego w ZPO w Przysusze, malowanie czterech sal lekcyjnych w dobudowanym skrzydle szkoły oraz dolnych i górnych holi i długich korytarzy w części głównej PG w Przysusze, a także naprawiono tynki przy zejściu prowadzącym do szatni. W PSP w Skrzyńsku zerwano i ponownie ułożono płytki podłogowe w

łącznie sali gimnastycznej, wykonano naprawę schodów do szkoły od strony boiska szkolnego, odnowiono szatnię przy sali gimnastycznej, zabezpieczono okna szatni od strony boiska, wykonano malowanie ścian i lamperii w sali lekcyjnej fizyki, wymieniono bojler, naprawiono zniszczone elementy ogródka jordanowskiego. Zaplanowaną na miesiąc wrzesień inwestycją jest wymiana pieca centralnego ogrzewania. W PSP w Ruskim Brodzie trwają prace nad zli-

kwidowaniem zacieków w oddziale przedszkolnym, na korytarzu i sali gimnastycznej. Zaplanowano naprawę dachu sali gimnastycznej i na budynku szkoły.

W Samorządowym Przedszkolu Nr 1 w Przysusze wykonano malowanie sali gimnastycznej, cyklizowanie i lakierowanie podłogi w sali gimnastycznej, remont pokoju nauczycielskiego, konserwację bieżącą dachu.

Szkoły specjalne ruszają 1 września

W budynku przy ulicy Przemysłowej w Przysusze dobiegają końca przygotowania do rozpoczęcia roku szkolnego 2011/2012 w szkołach zorganizowanych przez Stowarzyszenie Pomocy Osobom Niepełnosprawnym „Pomóż mi być”- podstawowej, gimnazjum i ponadgimnazjalnej.

W czerwcu tego roku decyzją Rady Gminy i Miasta Przysucha Stowarzyszenie Pomocy Osobom Niepełnosprawnym „Pomóż mi być” otrzymało od Gminy Przysucha pomieszczenia w budynku przy ul. Przemysłowej z przeznaczeniem na działalność statutową. Czasu na zorganizowanie placówki o trójstopniowym poziomie nauki dla dzieci i młodzieży, które ze względów zdrowotnych wymagają specjalistycznego kształcenia i przygotowania do życia, nie było zbyt wiele. Stowarzyszenie postanowiło uruchomić szkoły od 1 września br. Remont dachu i nową zewnętrzną elewację budynku wykonała gmina. Członkowie stowarzyszenia wspomagani przez całe rodziny malowali sale, sprząтали, instalowali szkolne wyposażenie. To w większości przedmioty zdobyte dzięki dobrej woli wielu osób indywidualnych, placówek oświatowych oraz firm. Podobnie jak farby, narzędzia do pracy czy materiały. Dzięki tak hojnej pomocy są nowe drzwi wejściowe, szafki w szatni, ławki, stoliki i wiele innych niezbędnych rzeczy. Są też nowe lampy oświetleniowe na korytarzach, otrzymane od gospodarki komunalnej.

- Jesteśmy bardzo wdzięczni wszystkim darczyńcom i sponsorom za okazaną pomoc – mówi Halina Reguła prezes stowarzyszenia. – Dziękuję samorządo-

wym władzom miasta Przysuchy za przychylność dla naszej inicjatywy. Udział w zajęciach naszych szkół zadeklarowało 30 osób. To prawie wszyscy nasi podopieczni ze zlikwidowanego Specjalnego Ośrodka Szkolno – Wychowawczego w Borkowicach – dodaje Halina Reguła.

Stowarzyszenie złożyło w międzyczasie dwa wnioski dotyczące zakupu wyposażenia szkół. Jeden do Europejskiego Funduszu Rozwoju Wsi Polskiej, drugi do Urzędu Komunikacji Elektronicznej w Warszawie. Wnioski są pozytywne i jest szansa, że dzięki nim szkoły wzbogacą się o komputery i inny sprzęt elektroniczny.

Stowarzyszenie Pomocy Osobom Niepełnosprawnym „Pomóż mi być” funkcjonowało dotychczas w Borkowicach. Świadczyło pracę na rzecz osób niepełnosprawnych ze Specjalnego Ośrodka Szkolno – Wychowawczego. W kwietniu br. ośrodek, uchwałą Rady Powiatu Przysuskiego, został zlikwidowany. Stowarzyszenie postanowiło wyjść z inicjatywą zorganizowania szkół specjalnych z siedzibą w Przysusze. Szkoły przygotowują się na przyjęcie uczniów. Nie udało się stowarzyszeniu, jak do tej pory, uzyskać choć części wyposażenia zlikwidowanego ośrodka. Już po raz trzeci z taką prośbą stowarzyszenie wystąpiło do Powiatu. Złożyło też wniosek o subwencję oświatową na działalność szkół. Bez niej rozpocznie pierwszy rok szkolny zadłużając się. Ale, jak mówią członkowie stowarzyszenia, najważniejsi są podopieczni. - Postaramy się stworzyć im jak najlepsze warunki do nauki i przygotowania do życia - podkreślają.



Od lewej : Krzysztof Zajac członek zarządu stowarzyszenia, Halina Reguła prezes i Andrzej Kmita sekretarz

OGŁASZAMY NABÓR NA ROK SZKOLNY 2011/2012

**Prywatna Szkoła Policealna
dla Dorosłych
w Skrzyńsku**

kierunek:

OPIEKUNKA ŚRODOWISKOWA - 1 rok
ADMINISTRACJA - 2 lata

wymagane dokumenty:

- świadectwo ukończenia szkoły średniej (nie jest wymagane zdanie maturalne)
- 2 zdjęcia
- podanie
- zaświadczenie lekarskie o braku przeciwwskazań do wykonywania danego zawodu

Zapisy i wzór podania - sekretariat
Publicznej Szkoły Podstawowej
w Skrzyńsku ul. Wjazdowa 9
tel. (048) 675 24 84

NABÓR PROWADZONY JEST RÓWNIEŻ NA:

Uzupełniające Zaoczne Prywatne Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych (dla absolwentów szkół zawodowych) w Skrzyńsku oraz Zaoczne Prywatne Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych (dla absolwentów gimnazjów i szkół podstawowych) w Skrzyńsku



Spotkanie z rodzicami podopiecznych stowarzyszenia



Do odnowionych sal można już wносить ławki. Skarbnikowi zarządu stowarzyszenia Beacie Tomasiak pomaga Krzysztof Zajac

Priorytety określone

Rozmawiamy z Markiem Kiliankiem prezesem Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Przysusze

- Panie prezesie, objął pan stanowisko szefa PGKiM w Przysusze cztery miesiące temu. Jakie przyjął pan priorytety w działalności firmy?

- Pierwszy to na pewno dokończenie realizowanej inwestycji, jaką jest budowa kanalizacji sanitarnej w miejscowości Janików, w tym 12 przyłączy wodociągowych w miejscowościach Długa Brzezina i Kolonia Szczerbaka i przyłącza wodno-kanalizacyjne w Przysusze. Kolejny priorytet to budowa drugiej studni głębinowej, by zabezpieczyć dostawy wody w przyszłości, ponieważ przybywa nam odbiorców. W Przysusze rozwija się jednorodzinne budownictwo mieszkaniowe, a ponadto podpisaliśmy umowę na dostawę wody do budowanej przez Powiat krytej pływalni. Następne ważne działanie wynika z podpisanego w tym miesiącu porozumienia z ZPC „Przysucha” S.A., który jest zainteresowany podłączeniem szkladowej instalacji sanitarnej do

istniejącej kanalizacji sanitarnej, będącej w dyspozycji Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. Aktualnie przystąpiliśmy do przygotowania dokumentacji niezbędnej do wykonania tej inwestycji. Jest to zadanie, którego wykonanie, a w przyszłości także obsługa odbioru ścieków, da firmie zysk, a ludziom pracę.

- W zakresie działalności przedsiębiorstwa, obok gospodarki wodnej i kanalizacji oraz gospodarki oczyszczania miasta znajduje się niezwykle ważna dla mieszkańców dziedzina jaką jest ciepłownictwo. Czy tu też przyjęte zostały działania priorytetowe?

- Tak i bazą do ich realizacji jest zmiana dostawcy opału. Będzie to firma z zewnątrz, która zapewni opał o wymaganych parametrach i co nie jest bez znaczenia, daje dobrą cenę. Parametry opału i jego cena to jedne z tych elementów, które wpływają na ogólny koszt

energii cieplnej. Nie uzyskamy jednak zadawalających wyników bez kontynuacji remontu sieci przesyłowej. I to jest zadanie z tych pierwszoplanowych. Inwestycję taką można realizować tylko w określonym czasie, albo przed, albo po zakończeniu sezonu grzewczego. Sądzę, że jeśli w tym roku przygotujemy dokumentację i zgromadzimy materiały, to na wiosnę przyszłego roku będziemy mogli przystąpić do prac remontowych

wyznaczonych odcinków sieci. Podobnie zadaniem, które nas czeka jest systematyczne modernizowanie sieci wodociągowej poprzez wymianę starych rur na nowe. Prace takie ze względu na ich wysoki koszt można wykonywać etapami. Aktualnie prowadzimy rozmowy z firmą, która deklaruje oczyszczenie rur, co pozwoli na poprawę stanu przepustowości sieci wodociągowej – kanalizacyjnej, zmniejszenie żelazienia wody.

- A zatem priorytety w zakresie inwestycji na najbliższą przyszłość przedsiębiorstwa zostały



Marek Kilianek prezes PGKiM

określone...

- Tak, choć przecież zawsze tak jest, że dużym zadaniom towarzyszą te mniejsze, o których się nie mówi, a których nie brakuje w codziennej pracy. Chciałbym podkreślić, że dla mnie niezwykle ważne jest, by firma miała wiele zadań do wykonania, bo to gwarantuje byt zatrudnionym pracownikom i w ten sposób możemy działając na rzecz miasta i gminy, zaspakajać potrzeby mieszkańców. Nasze działania muszą iść w parze z zamierzeniami samorządu.

- Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała Hanna Jacobi



Dachy to nasza specjalność !!!



 dachy	 okna
 drzwi	 podłogi
 wnętrza	 elewacje

Opoczno ul. Kwiatowa 1 (przy Starostwie)
tel./fax 44 755 25 89, 601 155 220

Pomiar Wycena GRATIS !!!

www.majsterek.com

Salon Dekoracji Wnętrz i Okien




**Opoczno, ul. Kwiatowa 1
I piętro
tel./fax 44 755 41 16**

Salon Partnerski




Firany • Rolety Tapety • Karnisze Tynki Dekoracyjne Oświetlenie • Dodatki

Projekt Szycie Montaż

Czas modlitwy, refleksji i wielkiej rodzinnej integracji

Ponad 80 osób, pielgrzymujących pieszo i ponad 90 dojeżdżających, uczestniczyło w tegorocznej 32. Pielgrzymce Przysuskiej na Jasną Górę, zorganizowanej przez parafię św. Jana Nepomucena w Przysusze. Tego samego dnia prawie 180 pątników wyruszyło także w pielgrzymkę zorganizowaną przez parafię pw. św. Wojciecha w Skrzyńsku. Obie grupy spotkały się w Mstowie k. Częstochowy, by po mszy świętej, wraz z innymi pątnikami z całej Polski wyruszyć do Częstochowy.

Pielgrzymów z parafii pw. św. Jana Nepomucena poprowadził ks. Dariusz Laseczka, natomiast grupę wyruszającą spod sanktuarium w Skrzyńsku ks. Mariusz Morawski ze Skrzyńska i ks. Konrad Resiak z Wieniawy. W tym roku pielgrzymom pogoda sprzyjała. Szli podziękować za piękne nauki Jana Pawła II i beatyfikację Papieża Polaka. Wielu pielgrzymów pamiętając o tragicznych skutkach nawałnic

i burz lipcowych, szło z intencją podziękowania za zdrowie i życie.

- Myślą przewodnią 32. Pielgrzymki Przysuskiej były wdzięczność i zobowiązanie, czyli wdzięczność za beatyfikację Jana Pawła II i zobowiązanie przestrzegania tego, czego przez lata pontyfikatu nas uczył – mówi ks. Dariusz Laseczka, organizator pielgrzymki z parafii pw. św. Jana Nepomucena w Przysusze. - Całą trasę przeszliśmy bez kłopotów, nie było zachorowań ani niespodzianek. Jak zawsze mieszkańcy miejscowości, przez które biegnie trasa naszej pielgrzymki witali nas serdecznie i gościnnie. Wielu z pątników ma tam przyjaciół, bo też przez lata pielgrzymowania te przyjaźnie bardzo mocno się zawiązały. Bywa, że któregoś z gościnnych mieszkańców nie ma już wśród nas, ale pielgrzymów tak samo serdecznie witają jego dzieci. Pielgrzymi w takich sytuacjach oddają pamięć zmarłemu i odwiedzają jego grób. To pięk-

ny wyraz wdzięczności – dodaje ks. Dariusz Laseczka.

Najstarszy z uczestników 32. Pielgrzymki Przysuskiej miał 78 lat, a najmłodszy 13. Był też mężczyzna po 60 –tce, który szedł po raz pierwszy i, jak wspomina ks. Darek, powiedział: nigdy nie jest za późno. A gdy dowiedział się, że jeden z pielgrzymów szedł już trzydziesty drugi raz dodał: może i mnie też się uda. W grupie pątników pielgrzymki z parafii pw. św. Wojciecha w Skrzyńsku najmłodszy miał 6 lat, a najstarszy 80 i była to jego pierwsza pielgrzymka w życiu.

- W grupie wyruszającej sprzed sanktuarium w Skrzyńsku byli pielgrzymi z wielu parafii. Dominowała młodzież – mówi ks. kan. Andrzej Szewczyk. - Razem szli pątnicy z parafii z Wieniawy, Borkowic, Mniszka, Rusinowa, Skrzyńska, Wolanowa, Radomia i Łodzi oraz z parafii pw. Miłosierdzia Bożego w Przysusze. - To już dziewiąty raz tak liczna grupa pątników

wyruszyła ze Skrzyńska – dodaje ks. kan. Andrzej Szewczyk.

- Na pielgrzymce jest czas na modlitwę, refleksję i na wspólną zabawę integracyjną – mówi organizator 32. Pielgrzymki Przysuskiej ks. Dariusz Laseczka. Przy okazji wspomina też jedną z pierwszych swoich pielgrzymek do Częstochowy. Zapamiętał ją szczególnie, bo była inna pod każdym względem. Dlaczego? - To był 1991 rok i pielgrzymka związana była ze Światowym Dniem Młodzieży w Częstochowie. Miliony ludzi czekały wówczas na przyjazd Jana Pawła II. Co roku pielgrzymi idą na Jasną Górę, by pokłonić się przed Matką Bożą, a wtedy... wszyscy szli do Jana Pawła II. Tamta pielgrzymka na zawsze utkwiała mi w pamięci – dodaje ks. Laseczka.

10 września parafia pw. św. Jana Nepomucena w Przysusze organizuje pieszą pielgrzymkę do Studziannej. Wymarsz o godz. 8:00.



Pielgrzymowali wdzięczni za nauki Jana Pawła II





SZKOŁY ZAOCZNE DLA DOROSŁYCH

w Przysusze
ul. Krakowska 76



OGŁASZAJĄ NABÓR

na rok szkolny 2011 / 2012

Wykorzystaj szansę, podejmij naukę

w Liceach :

- ✓ **Liceum Ogólnokształcące** - 3 letnie na podbudowie gimnazjum i 8 - kl. szkoły podst.
- ✓ **Liceum Uzupełniające** - 2 letnie na podbudowie szkoły zawodowej

w Szkole Policealnej w zawodach:

- technik informatyk • technik logistik • technik BHP
- technik administracji • technik rachunkowości
- technik masażysta • technik organizacji reklamy

INFORMACJE i ZAPISY
W SEKRETARIACIE SZKOŁY

Szkoła Podstawowa nr 1, ul. Krakowska 76
poniedziałek – piątek w godz. 9⁰⁰ - 13⁰⁰

BEZ WPISOWEGO !!!

I SEMESTR GRATIS

ZADZWOŃ: tel. 48 675 22 15; 44 725 19 98; 607 402 500

Wystawiamy bezpłatne zaświadczenia do ZUS, KRUS i inne.
Wystawiamy indeksy i legitymacje szkolne.
Szkoły posiadają prawa publiczne.

Bezpieczne wypoczywanie

Wspólnie ze strażakami z Państwowej Straży Pożarnej policjanci z Przysuchy odwiedzili w sierpniu młodzież korzystającą z wypoczynku nad zalewem w Toporni. Rozmawiali o zagrożeniach, na jakie narażeni są młodzi ludzie podczas wakacji. A są to na przykład: kąpiel w miejscach niedozwolonych czy zagrożenia na drogach dla młodzie-

ży poruszającej się rowerami lub pieszo. Przestrzegali przed używaniem alkoholu, narkotyków, mówili o konsekwencjach sięgania po używki. Dodatkową atrakcją były przejażdżki policyjnym samochodem. Spotkanie wraz z pogadanką o charakterze profilaktycznym odbyło się w ramach programu „Bezpieczne Wakacje - 2011”.

Udane półkolonie w Skrzyńsku

Ponad 100 dzieci zamieszkałych o obwodzie Publicznej Szkoły Podstawowej w Skrzyńsku wzięło udział w zorganizowanej formie wypoczynku letniego w miejscu zamieszkania. Podobnie, jak w latach poprzednich, na bazie szkoły funkcjonowały 2- tygodniowe półkolonie letnie. Inicjatorami przedsięwzięcia byli nauczyciele tejże szkoły z dyrekcją na czele. Akcja nie miałaby jednak szans powodzenia, gdyby nie wsparcie wielu instytucji. Głównym patronem projektu była Gmina Przysucha. Burmistrz Gminy i Miasta Przysucha Tadeusz Tomasiak użył na rzecz akcji letniej bazy w postaci obiektów sportowych i świetlicowych, niezbędnych do realizacji programu kulturowo - rekreacyjnego. Nie mniejszym powodzeniem cieszyła się stolówka szkolna z zapleczem kuchennym. Uczestnicy półkolonii otrzymywali bowiem każdego dnia posiłek przygotowany przez personel kuchni.

Znaczne finansowe wsparcie odnotowano przy organizacji półkolonii także ze strony Gminnej Komisji ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, której przewodniczy Sekretarz Gminy i Miasta Przysucha Stanisław Wiaderek. Pozwoliło to na zorganizowanie atrakcyjnych wyjazdów do kina HELIOS w Radomiu oraz na pływanię w Końskich. Natomiast dyrektor Przysuskiej Administracji Oświaty w Przysusze Sławomir Stancelewicz zapewnił na rzecz półkolonii autokar, co pozwoliło na zwiększenie częstotliwości wyjazdów na basen.

Każdego dnia półkolonii działo się coś ciekawego. Miłośnicy

turystyki pieszej brali udział w rajdach po okolicy. Kończyły się one ogniskami i wspólnym pieczeniem kiełbasek. Nie obyło się też bez wycieczek po dalszych zakątkach kraju. Wielką atrakcją półkolonii była trzydniowa wycieczka w Bieszczady. Na długo w serca uczestników wycieczki zapadną piękne krajobrazy Połoniny Wetlińskiej, uroczę rozlewiska Soliny, a także podniosły nastrój Komańczy – miejsca internowania Prymasa Tysiąclecia kardynała Stefana Wyszyńskiego. Środki na tę wspaniałą wycieczkę zapewniło Mazowieckie Kuratorium Oświaty w Warszawie. Akcji letniej towarzyszyła wymarzona słoneczna aura. Soki podarowane przez Hortex Holding S.A. w Skrzyńsku były nieodłącznym składnikiem prowiantu zabieranego przez uczestników półkolonii na rajdy, wycieczki, imprezy sportowe i inne zajęcia. Gdy wiele osób i instytucji działa na rzecz wspólnej sprawy, efekt jest zawsze imponujący. Tak też ocenione zostały tegoroczne półkolonie letnie w Skrzyńsku.

Wszystkim osobom i instytucjom, które przyczyniały się do powodzenia akcji autorzy projektu: Małgorzata Radomska i Zofia Nawrocka składają serdeczne podziękowania. Wielkie słowa uznania kierują pod adresem licznej grupy nauczycieli, którzy znaczną część wakacyjnego urlopu poświęcili na rzecz dzieci i młodzieży wypoczywającej w miejscu zamieszkania. Opiekunowie byli zmęczeni, ale zadowoleni i usatysfakcjonowani, że mogli dosłownie „równać szanse”, o czym łatwiej się pisze, niż wdraża w życie.



Historia w książce zapisana

Rozmowa z Edwardem Pawlikiem, autorem książki „Ze Skrzyńska przez Europę do ojczyzny.

Wojenne i powojenne losy Jana Szymaniaka”.

- Książka, która się niedawno ukazała, jest trzecią z kolei pana publikacją. Co było dla pana główną inspiracją i myślą przewodnią, gdy pan ją pisał?

- Jest ona sumą moich refleksji na temat tego, że często przechodzimy obok ludzi, spotykamy ich, nie znając jednocześnie ich drogi życiowej. Zwykle nie wiemy, kim są naprawdę. Okazuje się, że tacy pozornie przeciętni ludzie też zasługują na to, by ich historie zachować w pamięci. I taką formą uwiecznienia może być niewątpliwie zapis wspomnień w formie książki. Postanowiłem napisać o człowieku, który jest postacią zasłużoną dla ziemi przysuskiej; na tych terenach zaczęła się jego historia.

- Kim był Jan Szymaniak?

- Był to bardzo skromny człowiek i choćby ten fakt sprawia, że o jego czynach warto opowiedzieć, zatrzymać ja na kartach książki, by wiedza o nim nie przepadła wśród kolejnych pokoleń. Pochodził z okolic Skrzyńska, gdzie się urodził w 1906 r. Jego droga tam się zaczęła i przeszedł ją jako polski żołnierz, począwszy od internowania w Rumunii, poprzez północną Afrykę, Francję. Służył w Wojsku Polskim w Londynie, w Armii Zachodniej. Był lotnikiem, aczkolwiek pracował jako radiotelegrafista w 308. Dywizjonie w Londynie. Z zawodu był muzykiem, co było jego wielką pasją. Skończył Akademię Muzyczną im. Fryderyka Chopina w Warszawie, był dyrygentem orkiestr wojskowych. Kiedy po wojnie, w 1947 r. wrócił do Polski, uczył języka angielskiego w tutejszych liceach, w Mariówce i Przysusze. Organizował ogniska muzyczne. Był doskonałym jako dyrygent ówczesnej miejscowej orkiestry dętej.

- Na czym pan się głównie opierał, zbierając materiały na książkę?

- Korzystałem z materiałów, które zachowały się po nim, a które udostępniła mi jego żona, Zofia. Ma teraz 89 lat. Szczególnie zawdzięczam jej bogatą dokumentację fotograficzną. Sięgałem też do własnej pamięci i wspomnień o nim.

- Jakie były pana relacje z Janem Szymaniakiem? Jak pan go pamięta?

- Jego żona jest moją ciotecznią siostrą. Były to dość bliskie relacje. Rozmawiałem z nim wielokrotnie. Wiele wiedziałem też o nim z opowieści jego córki Rozsuli, mieszkającej obecnie w Skrzyńsku. Kompilacja opowieści tych osób i moich wspomnień stanowi główną osnowę treści książki.

- Co pana zaskoczyło lub szczególnie ujęło w historii tego człowieka?

- Zaskakująca była dla mnie jego konsekwencja i wytrwałość w życiu. Już w Skrzyńsku, jako młody, 12-letni chłopiec został przyjęty do miejscowej kapeli kościelnej. Z wiejskiego chłopaka przeszedł drogę do bohatera. Było to ciche bohaterstwo, ponieważ nie obnosił się ze swoją wiedzą i erudycją, nie lubił rozgłosu. Dokonał dużo swoim uporem, pracą i talentem. W Przysusze żyją ludzie, których on wykształcił muzycznie. Służył też ojczyźnie jako żołnierz najlepiej jak potrafił. Sam spisywał swoje wspomnienia, publikował w wielu wydawnictwach. W artykule pt. „Ziemia” opisał m.in. historię Skrzyńska. Był wszechstronnie utalentowany i na każdym polu przykładał wiele serca do tego, co robił.

- Pamięta pan jakąś osobistą anegdotę związaną z panem i bohaterem książki?

obchodziliśmy 67. rocznicę tego wielkiego wydarzenia. Edward Pawlik w czasie Powstania Warszawskiego przebywał z rodziną w Warszawie.

Edward Pawlik jest także autorem wielu wierszy. Zaprezentowany poniżej upamiętnia rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego. W tym roku, 2 sierpnia

Życie w darze Warszawie dane

DZIEŃ SŁONECZNY, LATO W PEŁNI DOOKOŁA
LECZ NAD POLSKĄ, CIEMNE CHMURY NIEBO KRYJĄ
POLSKA KRWAWI
POLSKA DZIŚ O POMSTĘ WOŁA
LUDZIE CZYNU, LUDZIE WALKI JESZCZE ŻYJĄ

TO WARSZAWA, SERCE POLSKI SIĘ ODZYWA
ONA DZIŚ PODNOSI GŁOWĘ,
STAJE TWARZĄ WOBEC NIEMCA, KTÓRY POLSKĘ KRWIĄ OKRYWA
ONI MŁODZI, NA ŚMIERĆ DZISIAJ SIĘ ODWAŻĄ

PIĘĆ LAT NIEMIEC DEPCZE MIASTO
WRÓG TO SILNY, WRÓG TO BUTNY
MIASTO WALI SIĘ W RUINY, W MIEŚCIE CIAŚNO
WRÓG WARSZAWĘ ZNISZCZYĆ ŻĄDNY, WRÓG OKRUTNY

- Wspomnę jeden epizod. Kiedy chodziłem do Technikum Budowlanego w Radomiu, pewnego dnia Jan Szymaniak przyszedł tam, by porozmawiać z moim wychowawcą i dowiedzieć się o moich ocenach i zachowaniu. Sądzę, że był inspirowany przez mojego ojca. Przyjemnie to spotkanie teraz wspominam, chociaż wtedy byłem bardzo zdziwiony.

- Kiedy pan obserwuje dzisiejszą Przysuchę i porównuje ją na pewno do tej powojennej, to jakie ma pan przemyślenia?

- Trudno porównywać, miasto zmieniło się ogromnie. Rozwój jest procesem obiektywnym i zachodzi niezależnie od tego, czy chcemy, czy też nie. Rozbudowała się infrastruktura techniczna i komunalna. Przysucha była osadą żydowską. Elementem, który spowodował rozwój miasta był niewątpliwie moment przyznania Przysusze statusu powiatu. Powstał szpital, rozwinęło się szkolnictwo. Te przemiany z mojego punktu widzenia starałem się ująć w poprzedniej książce Wspomnienia dawnej Przysuchy.

Miejsca, w których ślady historii są najbardziej widoczne, to moim zdaniem nasze cmentarze, polski i żydowski. Ośrodkiem, wokół którego kupiało się tutejsze życie przedwojenne było oczywiście Pałac Dembińskich, Przynicyli się oni w sposób znaczny do tego, jak teraz Przysucha wygląda. Natomiast osobliwością, która wyróżnia w jakiś sposób Przysuchę, jest niewątpliwie jej dawniejsza trójnarodowość, po której śladem są trzy rynki. Narodowości te żyły przecież w symbiozie, co też jest niezwykle.

- Czy uważa pan, że w dzisiejszych czasach lokalny patriotyzm ma sens?

- Uważam, że niewątpliwie ma sens, ponieważ naród, który traci wiedzę na temat regionu oraz pamięć o jego historii, traci siebie. Patriotyzm można rozumieć jako połączenie wiedzy na temat mikrośrodowiska, z którego się wywodzimy i patriotyzmu będącego pojęciem szerszym, rozumianym jako świadoma miłość do ojczyzny.

- Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała Dominika Wajs

Edward Pawlik urodził się w Warszawie. We wrześniu 1944 roku znalazł się wraz z rodziną w obozie Dula 121 w Pruszkowie. Stamtąd wieziono ich do Oświęcimia. Którejś nocy udało im się uciec z transportu. Dotarli do Przysuchy, rodzinnych stron ojca pana Edwarda.

Ma wykształcenie budowlane i liczne uprawnienia w tym zawodzie, które spowodowały, że pracował w Afryce na kontrakcie. Tam dała o sobie znać tęsknota za Polską, za rodziną. Zaczął swoje uczucia przelewać na papier i stworzył w ten sposób tomik wierszy przepelnionych patriotyzmem. Stał się osobą znaną w środowisku literackim, odbywał spotkania autorskie, między innymi z młodzieżą w polskiej szkole przy ambasadzie w Trypolisie, w Libii. Przez blisko 45 lat pracował w budownictwie, a w międzyczasie ukończył studia dziennikarskie



na Uniwersytecie Warszawskim. Do Przysuchy wrócił po 41 latach. „Wspomnienie dawnej Przysuchy” to pierwszy utwór pana Edwarda, pisany prozą. „Ze Skrzyńska przez Europę do ojczyzny. Wojenne i powojenne losy Jana Szymaniaka” to najnowsza książka pana Edwarda.

W TEN SIERPNIOWY DZIEŃ POWSTANIA
KWIAT NARODU DAR SWÓJ MIASTU WNOŚI RAZEM
BĘDĄ WALCZYĆ, KREW PRZELEWAĆ - DO SKONANIA
DLA WARSZAWY ŚMIERĆ TYCH MŁODYCH, DARU TEGO JEST WYRAZEM

ICH TO OCZY, ICH TO SERCA DZIŚ NADZIEJĄ PRZEPEŁNIONE
W ICH UMYŚLACH DZIŚ BACZYŃSKI SIĘ ODZYWA
MŁODE ŻYCIE DZIŚ ZWYCIĘSTWA JEST SPRAGNIONE
DZIŚ WARSZAWA ICH DO KRWAWEJ WALKI WZYWA

I WALCZYLI WTEDY DZIELNIE, TWARDO, KRWAWO
Z NAWAŁNICĄ HITLEROWSKĄ TĄ STAŁOWĄ TĄ POTĘŻNĄ
TO DLA CIEBIE DZIŚ WARSZAWO
NASZA MŁODZIEŻ OKAZUJE SIĘ TAK MĘŻNĄ

MIASTO JUŻ ZRÓWNANE Z ZIEMIĄ WKOŁO ZGLISZCZA
ŚLADY SVOJE KRWIĄ NA MURACH ZNACZĄ
NIEMIEC STRZELA, NIEMIEC NARÓD NASZ WYNIŚCZA
OCZY ICH JUŻ POLSKI NIE ZOBACZĄ

PAMIĘĆ O NICH JEST WCIAŻ ŻYWA
W SERCACH NASZYCH ONI TRWAJĄ
BOHATERSTWO CZAS OKRYWA
O NICH PIEŚNI DZIŚ ŚPIEWAJĄ

Przysuszanin Sebastian Sobczak w parze z Piotrem Janiakiem są mistrzami Polski w siatkówce plażowej mężczyzn. Turniej finałowy w Niechorzu, odbyty w niedzielę 21 sierpnia był ostatnim turniejem z cyklu Beach Ball Tour 2011.

Beach Ball Tour to Mistrzostwa Polski w Siatkówce Plażowej Mężczyzn, organizowane od 1995 r. na plażach Wybrzeża Bałtyckiego. W turniejach udział biorą najlepsi polscy siatkarze plażowi, zajmujący najwyższe miejsca w rankingu PZPS. W trzecim turnieju BBT odbywającym się w Ustroniu Morskim 5-7 lipca można było odnaleźć przysuskiego zawodnika, który uczestniczył również w turniejach w Krynicy Morskiej i Gdańsku zajmując wysokie lokaty. Sebastian Sobczak w parze z Piotrem Janiakiem (obaj reprezentowali Uniwersytet Łódzki) zajęli pierwsze miejsce pokonując parę Popek/Wieczorek. Zawody stały na bardzo wysokim poziomie, więc podczas rozgrywanych spotkań nie brakowało emocji. Mimo zmiennej pogody mocno dającej się we znaki zawodnikom i kibicom warto było obejrzeć to widowisko siatkarskie. Mecz o 3 miejsce odbył się w deszczu, a finał w słońcu i przy pełnych trybunach dopingujących parę Sobczak/Janiak. Zawodnicy reprezentujący Uniwersytet Łódzki dobrze zaczęli mecz – od prowadzenia. Ich przeciwnicy próbowali stawiać opór skutecznymi blokami jednak Sobczak i Janiak byli lepsi. Brylujący zazwyczaj w ofensywie Janiak musiał pogodzić się z rolą wystawiającego, ponieważ przeciwnicy serwowali na Sobczaka, co w konsekwencji powodowało jego aktywność w ataku. Niższy Sebastian dobrze radził sobie jednak nie tylko na siatce ale również w obronie – podbijał wiele piłek. Janiak jako zawodnik mierzący prawie 200 cm. dobrze spisywał się w bloku. Popek i Wieczorek to zawodnicy zgrani ze sobą, więc mecz był bardzo zacięty. Jednak szczęście sprzyja lepszym i po ostatniej piłce zwycięstwo mogli

świętować Sebastian Sobczak i Piotr Janiak. Cały mecz wygrali 2:0 (21:18; 21:19). Wcześniejsze przewidywania specjalistów i komentatorów m.in. Piotra Dębowskiego, który na pierwszym miejscu widział przeciwników Sobczaka i Janiaka zostały rozwiązane po ostatnim gwizdku. Zawodnicy z Uniwersytetu Łódzkiego byli obiegani przez kibiców, ponieważ wielu obecnych chciało zrobić sobie zdjęcie z Mistrzami.

Finał rozgrywek Beach Ball Tour odbywał się w Niechorzu (19-21.08), gdzie grali tylko najlepsi z najlepszych siatkarzy dotychczas biorący udział w turnieju. Sebastian Sobczak i Piotr Janiak ostatni cykl turnieju zaczęli od porażki, która zmusiła ich do walki o dalszą grę w repasażach. Wygrywając wszystkie kolejne mecze udało im się dojść do półfinału, gdzie musieli zmierzyć się z utytułowaną parą siatkarzy Witczak/Klimek. Sobczak i Janiak pokonali faworytów 2:1 (15:21, 21:17, 15:9), dzięki czemu znaleźli się w finale. Ich przeciwnikami była para Kantor/Łosiak, która w pierwszym secie prowadziła 12:6. Jednak zawodnicy Uniwersytetu Łódzkiego nie poddali się, walczyli o każdą piłkę dzięki czemu wygrali set do 16. Druga odsłona meczu należała również do pary Sobczak/Janiak, którzy szybko odskoczyli przeciwnikom na kilka punktów, popisując się efektownymi zagraniami. Prowadzili do końca seta i wygrali bezpieczną przewagą 8 punktów. Cały mecz zakończył się wynikiem 2:0(21:16, 21:13) dla pary Sebastian Sobczak i Piotr Janiak. To jeden z wielu sukcesów Sebastiana Sobczaka i Piotra Janiaka, którzy mogą się m.in. pochwalić tytułem dwukrotnych Akademickich Mistrzów Europy.

Weronika Właderek



Turniej siatkówki plażowej w Janikowie

W Janikowie niedzielę 21 sierpnia zdominowały rozgrywki w siatkówce plażowej. W turnieju wzięło udział osiem par ze świetlic w Janikowie, Krajowie i Skrzyńsku. Nie dojechały wcześniej zgłoszone pary z Wistki. Pierwsze miejsce zajęła para Mariusz Lisowski i Piotr Wijatkowski, drugie miejsce para Marcin Ślęzak i Michał Janowski, natomiast trzecie miejsce

zajął para Klaudia Ślęzak i Karol Woźniak. Trzem zwycięskim parom dyplomy i okolicznościowe statuetki wręczył dyrektor Domu Kultury Mirosław Pilipczuk. Turniej zakończono wspólnym grillowaniem. Zarówno zawodnicy jak i liczne grono kibicujących mieszkańców nie kryło zadowolenia z tak udanego spędzenia czasu. I co też ważne, pogoda dopisała.



KLASYFIKACJA KOŃCOWA:

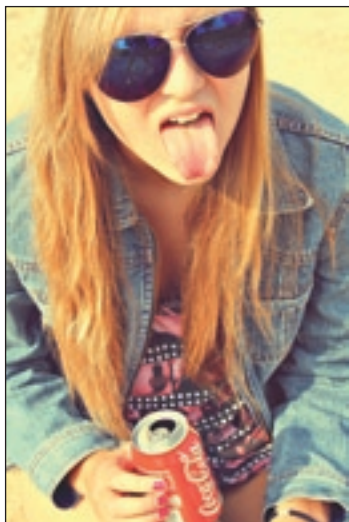
- 1. Sobczak Sebastian / Janiak Piotr
(Uniwersytet Łódzki)**
- 2. Kantor Piotr / Łosiak Bartosz
(SMS Łódź)**
- 3. Witczak Dominik / Klimek Grzegorz
(ZAK S.A, Brenntag Polska,
Zakłady Chemiczne Police S.A)**

Wakacyjny konkurs rozstrzygnięty

Przed wakacjami Redakcja Informatora Przysuchy ogłosiła konkurs „Wakacje w obiektywie”, w którym mogli uczestniczyć wszyscy mieszkańcy gminy i miasta Przysucha. Jedynym warunkiem udziału w konkursie było nadesłanie do redakcyjnej poczty zdjęcia z wakacji wraz z opisem wakacyjnej przygody.

Odzew na konkurs był niestety,

bardzo skromny. Otrzymaliśmy zaledwie cztery „przesyłki” z fotografiami, w tym jedną, która, choć zawierała wyjątkowe zdjęcie, nie spełniała warunków konkursu. Poniżej prezentujemy nadesłane zdjęcia, a nagrodę niespodziankę wylosowała Basia Kubicka. Nagroda jest do odebrania w Domu Kultury w Przysusze. Gratulujemy!



- Bardzo lubię skakać i chciałbym nauczyć się latać. Tylko znajdę jakąś górkę, wznieśnienie, schodek zaraz skaczę. Moja mama wymyśliła, że zabierze mnie w miejsce, gdzie będę mógł spełnić swoje marzenia. Pomyślałem, że to super sprawa i że może nauczę się latać. Skoczyłem, co widać na zdjęciu... ale jaki był finał !!!... piasek w zębach czuję do dziś i na razie mam dosyć latania - opowiada Adaś Kubicki.

- To moja wakacyjna przygoda z tradycją: robienie bukietów na święto Matki Boskiej Zielnej w Muzeum Wsi Radomskiej – mówi Basia Kubicka.

- Nadałam zdjęciu tytuł „Rock'n roll”. Ciepłe morze, piaszczysta plaża, tak przedstawia się krajobraz Bułgarii, w której wraz ze znajomymi spędziłam radosne dwa tygodnie. Zdjęcie jest swobodne, pokazuje pewne emocje, zgodne z tematem „Rock'n roll”. Każdy ma swój własny styl, warto to zaakceptować, to zasada którą wyznaję. Fotografia zrobiona została na plaży nieopodal naszego ośrodka wypoczynkowego. Wyborna pogoda sprzyjała spożywaniu zimnej coca coli! – mówi Karolina Sposób.



Informator Przysuchy

e-mail: ip.przysucha@op.pl

tel. 048 675 24 73

Redaktor naczelny Hanna Jacobi tel. 0606141106

Zdjęcia: Mirosław Pilipczuk, Waldemar Rek, Robert Bomba, archiwum

Wydawca: Dom Kultury w Przysusze

Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania nadesłanych tekstów.

Weselny klimat

14 sierpnia w muszli koncertowej, w przysuskim parku odbył się już po raz trzeci przegląd zespołów weselnych, organizowany przez Dom Kultury. Licznie przybyli mieszkańcy Przysuchy, gminy i powiatu bawili się tego wieczoru przy skocznej muzyce w wykonaniu sześciu kapel: Amo, Wójcik, przysuski Pan To Felek, Magnum, Trio Forte oraz Relax. Było skocznie i romantycznie, tradycyjnie i nowoczesnie.

Każdy zespół miał około trzydziestu minut, aby zaprezentować swój repertuar. Dodatkową motywacją dla muzyków były przewidziane nagrody, o których przyznaniu decydowała publiczność brawami. Dla najbardziej oklaskiwanej grupy nagrodą było 800 zł, zdobywcę drugiego miejsca czekało 500 zł, a trzeciego 300. Zwyciężył gromko oklaskiwany zespół Relaks, kolejne miejsca na podium zajęli Trio Forte i Magnum. Publiczność dopisała i entuzjastycznie reagowała na zachęty do zabawy padające ze sceny. Repertuar występujących zespołów był przekrojowy, muzycznie oscylował między różnymi gatunkami. Nie było więc tylko typowo weselnej biesiady i popularnego disco polo, ale także najnowsze hity radiowe. Można było usłyszeć przeboje rockowe, np. „Cykady na cykladach” zespołu Maanam, „Byłaś serca biciem” Andrzeja Zauchy,

utwory Wilków, interpretację znanego „Chciałabym, chciała” Formacji Nieżywych Schabuff, czy też „Ech, mała” Maryli Rodowicz. Przy dźwiękach „Nieba z moich stron” Seweryna Krajewskiego powiało nostalgią, zwolenników stylu retro porwało do tańca wykonanie „Erodisco” kabaretowego zespołu lat 90 T-Raperzy znad Wisły, do zabawy zapraszały dyskotekowe szlagiery lat 80, jak na przykład „Jak się masz, kochanie” Happy Endu. Zarówno zwolennicy tradycyjnej biesiady weselnej, jak i czysto rozrywkowej piosenki i muzyki z rockowym zacięciem, mogli znaleźć coś dla siebie. Energia udzielała się słuchającym, zwłaszcza że pogoda dopisała. Występy kapel prezentowane były na telebimie, a zatem wszyscy mogli nie tylko słuchać piosenek i muzyki, ale i oglądać całość prezentacji. Jeszcze po skończonym przeglądzie impreza nadal trwała. Ciepły sierpniowy wieczór upływał dalej pod znakiem zespołu Bols Band z Tomaszowa Mazowieckiego, który zaproponował sporą dawkę energicznej mieszanki znanej i lubianej muzyki. Bawiono się do białego rana. No cóż, jak wesele, to wesele!

Imprezę zorganizował Dom Kultury, głównymi organizatorami byli instruktorzy: Waldemar Rek, Marek Kowalski i Karol Sionek.

Dominika Wajs



WAKACJE W ŚWIETLICACH PEŁNE ROZMAITOŚCI

Wakacje w świetlicach prowadzonych przez przysuski Dom Kultury obfitują w wiele atrakcyjnych zajęć, cieszących się dużym zainteresowaniem wśród miejscowych dzieci i młodzieży. Różnorodność propozycji spędzania czasu wolnego powoduje, że każdy znajdzie tam coś dla siebie i co najważniejsze,

nikt się nie nudzi. Dla amatorów sportu organizowane są gry i zabawy o charakterze sportowo – rekreacyjnym, dla chcących rozwijać artystyczne umiejętności – zajęcia plastyczne, na których powstają wspaniałe malowanki, wycinanki i gadzety, a dla tych, którzy chcą posiąść nowe umiejętności – na przykład nauka ro-

bienia na drutach. I tak w świetlicy w Pomykowie powstały piękne czerwone korale z jarzębiny. Tam też dodatkową atrakcją, dzięki uprzejmości i pomocy miejscowego gospodarza, była przejażdżka bryczką po polnych i leśnych drogach. Natomiast w Krajowie, choć wakacje jeszcze trwają, pomyślano już o zimie

i robiono modne ciepłe czapki. Jak widać na zdjęciu, jeden z najmłodszych uczestników tych zajęć wystąpił w roli modela i zaprezentował gotowy wyrób. Po żmudnej, ale jakże efektywnej pracy przy wykonywaniu czapek, dziewczęta chwyciły za hula hop, kręciły i... były wielkie rekordy.

